



Skawcevska KUZNIĄ

Pismo Srodowiskowego Kregu Instruktorskiego
im. Andrzeja Mal'kowskiego w Poznaniu

ROK 5 • WRZESIEN • NR 2/25/

70 LECIE harcerstwa WIELKOPOLSKIEGO

Harcerstwo Polskie, zalozone przez Andrzeja Mal'kowakiego, a nasze Wielkopolskie zorganizowane przez Cezarego Jindra, Henryka Sniegoockiego, Wincentego Wierzejewskiego, Ksiedza Lecha Ziemskiego i innych, obchodzi swoje 70 lecie.

Mimo, ze cale spoleczenstwo polskie zawsze lubilo i nadal lubi ruch harcerski, to jednak jego patriotyczne zaslugi w wychowaniu mlodziety w duchu narodowym i religijnym, sa na ogol nie doceniane. Powod glowny niedocenienia harcerstwa, to moim zdaniem fakt, ze zarowno Mal'kowski, jak i Jindra, Sniegoocki, Wierzejewski czy tez Ks, Ziemiński w okresie organizowania polskiego ruchu skautowego mieli zaledwie ponad 20 lat. Dlatego tez, caly przez nich kierowany ruch mlodziety, mimo przychylnosci do tego ruchu spoleczenstwa, byl jednak na ogol nie doceniany. Jego przywódców nie powozywano ani do organizowanych w okresie zaborów "Komitetów Obywatelskich", ani nie wybierano do ówczesnych władz, ani tez do parlamentów. Na cala prace skautowo-harcerska patrzono na ogol z duza sympatią i zyczliwoscia jako na swoje "najmilsze" dzieci, chodzace jednak jesszcze w krótkich porcięciach.

Stad tez nie doceniano wielkich skicji bojowych harcerstwa. Niedocenianie walk bojowych Harcerstwa nie byloby przedmiotem zadnej dyskcji, gdyby nie to, ze pewna czesc zawodowych historyków/niekiedy nawet dawnych harcerzy/ zkosliwile czy tez bezadnie przekrecza niektóre fakty historyczne, pomniejszajac role jaką w latach 1918/19 odegralo Harcerstwo poznańskie.

Tutaj jeden malenki przyklad. P.O.W. w Poznaniu w lutym 1918 roku, z szeregow dawnych skautów poznańskich, tworzył Wincenty Wierzejewski, jeden z organizatorów w 1912 roku polskich drużyn skautowych. Zaslugą żołnierzy P.O.W. był udany zamach na Ratusz poznański, dokonany w dniu 13 listopada 1918, na obradujacą w ratuszu niemiecką Radę Robotników i Żołnierzy. Tymczasem zaslugi te według najnowszej relacji dr. Ludwika Gomolca /Wielkopolski Słownik Bi graficzny/ przy pisuje się obecnie Bondanowi Hulewiczowi, który jako oficer zawodowy z wojska pruskiego, może brał udział w udanym "zamachu", ale nie dysponował żołnierzami P.O.W., którymi w tym czasie dowodził Józef Ratajczak i inni starai skauci poznańscy.

Do konspiracyjnej dzialalnosci w 1918 r. skauci poznańscy byli wzajemnie zorganizowani i zawsze gotowi do patriotycznych wystapięd od pamiętnego zlotu w Wierzenicy.

I nadszedł pamiętny grudzień 1918 roku. Już 3 grudnia tego roku, na czele narodowo patriotycznego pochodu, zdążajacego na obrady I Sejmku Dzielnicowego, kroczył skauci poznańscy, niesąc śwój sztandar z białym orlem.

A potem przy manifestacyjnym wjeździe Ignacego Pajasańskiego do Poznania, skauci i powoiacy tworzą jak honorową eskortę.

A sam udział mlodych skautów, skupionych w szereгах P.O.W., w Powstaniu Wielkopolskim czy zostal malowidlo oceniony? Wszystkie te wyzne wydarzenia z zycia skautów poznańskich opisal szczeręgólwo już w 1924 roku Marian Lisowski, w nie-wielkiej, a dzisiaj już unikalnej broszurce p.t. "Harcerstwo Poznańskie w pierwszym 10-leciu".

Z okazji 70-lecia Harcerstwa, warto jesszcze chociaszy krótko przypomnięd, ze 28 grudnia 1918 roku, a więe w drugim dniu trwajacego powstania wielkopolskiego, Wincenty Wierzejewski z uzbrojonymi skautami na czele zdobył obstariony Fort Grollmana. Tam w Fortcie stworzył i Kompanię Skautową. Kompania Skautowa w zwycielskich bojach prowadzonych na różnych frontach, zyskala szerokie uznanie glównego dowódcy Powstania Wielkopolskiego gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego. Podkreślić nalezy, ze pięciu oficerów z tejże kompanii sa swą bojowosc udekorowanych, zostalo wojennymi orderami "Virtuti Militare", a ponad 60 podoficerów i żołnierzy odznaczonych zostalo Krzyzami Walecznych.

Dzisiaj na 70-lecie wypada wspomnięd o najchlubniejszej karcie historii Harcerstwa Wielkopolskiego. Kazimierz Jerczyński - Harcmistrz

Od Redakcji: W wkladce wydanej przez "Naprzędzaj" "70 Lat Harcerstwa Polskiego" do Nr. 36 z 6.IX.81 nastr. 7 wkrędky siv błędy. W zdaniu: "Wybuch następuje 26 XI 1918 r., zaczyna się Powstanie Wielkopolskie." winno być data: 27.XII.1918 r. Nato-miast w zdaniu: "W Poznaniu formuje się kompania skautowa, która 28 XI opanowuje obsadzony przez wojska niemieckie Fort Grollmana." mylnie podano miesiac. Winno być XII.

POZDRAWIAMU UCZESTNIKÓW ZLOTÓW W KRAKOWIE, POZNANIU I ROGOZNIICY !!!

ZŁOTY HARCERZY WIELKOPOLSKICH

W PIERWSZYM 25 LECIU

Zielonościowe złoty wielkopolskich drużyn skautowych, a potem harcerskich, dla wielkiego kręgu osób, które kiedyś pracowały w harcerstwie są zawsze miłą wspomnieniem, pobudzającym do głębokich refleksyj. Apele swartych szeregów harcerskich, podczas których odbywało się powitanie sztandarów drużyn, a potem Msze św., czy wieczorne ognisko z nastrojowym śpiewem i patriotyczną gawędą, dla młodego skauta czy harcerza były zawsze wielkim przeżyciem.

Tak we wstępie obszernego opracowania historii złotów harcerstwa wielkopolskiego, wspomina swoje przeżycia złotowe druh harcmistrz Kazimierz Jarczyński.

Redakcja wybrała fragmenty artykułu tworząc kalendarium złotów w pierwszym 25 leciu naszego Związku. W ten sposób nawiązujemy do mających się odbyć złotów jubileuszowych w Krakowie i Poznaniu oraz innych miastach.

Pragniemy podkreślić, że złoty hufców były tradycją corocznym sprawdzianem pracy. Tam współzawodniczone o tytuły najlepszych w technikach harcerskich, popisano się piosenkami i występami przy ogniskach. Najlepsi zdobywali laury, słabsi podpatrywali wzory pracy i adaptowali je we własnych środowiskach.

A może tradycja corocznych złotów poznańskich na nowo odżyje?



● 3 maja 1913 roku, na polanie leśnej w Kobylempolu usządzono obchód, dla uczczenia wiekopolskiej „Konstytucji 3 Maja”. W obchodzie tym wzięli też udział zaproszeni goście. ● 1 czerwca 1914 roku, Zielonościowy zlot skautów w Głuszynie, z udziałem skautów z Czempinia, Gniezna, Kościana i Sremu. Obecnych było ok. 300 skautów. ● 11 i 12 czerwca 1916 roku, w Zielonej Świątce znowu zlot skautów w Wierzenicy z udziałem ponad 400 uczestników. ● 27 i 28 maja 1917, Zlot w Głuszynie z udziałem ok. 800 skautów. Na zlocie tym po raz pierwszy rozwinięto sztandar z Białym Orłem, godłem Polskiego Narodu, wg. projektu Wincentego Wierzejskiego, wykonany przez poznańskie harcerki. Sztandar ten po raz pierwszy rozwinięto publicznie w dwa tygodnie później, na dorocznej procesji Bożego Ciała na Starym Rynku, co stanowiło nie tylko manifestację patriotyczną, lecz jednocześnie patriotyczną odzwędzającą skautów.

● 19 i 20 maja 1918 r. Pamiętny zlot w Wierzenicy. Rok 1918 był ostatnim rokiem naszej niewoli, rokiem szczególnej mobilizacji w szeregach skautowych. Niezależnie od konspiracyjnej pracy niepodległościowej w POW, w normalnym trybie prowadzona była patriotyczna praca w drużynach skautowych. ● 9 i 10 czerwca 1919 r. Pierwszy zlot harcerzy w odróżnieniu już Polscy, w lasach wierzejskich, zgromadził ponad 1800 harcerzy z Poznania, Gniezna i innych miast wyzwolonych już Wielkopolski. Wśród przedstawicieli starszego społeczeństwa obecni byli wypróbowani przyjaciele harcerstwa, Barnabasz Chruszowski, ks. Stanisław Łukowski, Adam Pozwiński, Wojciech Trampczyński, red. Tadeusz Powidziński, prof. Roman Pollak i prof. Eugeniusz Piasecki, jako przedstawiciele powołanego do życia Uniwersytetu Poznańskiego.

● 23 i 24 maja 1920 roku odbył się Zielonościowy zlot w Kórniku. ● Rok 1922, Kolejny zlot Zielonościowy zorganizowano znowu w la-

sch Fundacji Władysława Amoyńskiego w Kórniku. W dn. 19-23 maja 1923 roku, z okazji 10-lecia Harcerstwa Poznańskiego, zorganizowano wielki, manifestacyjny zlot harcerzy na Malcie. Zlot ten, który był dużym sprawdzianem techniki obozowania pod namiotami, zgromadził przeszło 1200 harcerzy. Przy tej okazji zorganizowano wielką wystawę powstających prac harcerskich. ● 1 - 8 lipca 1924. I Narodowy zlot Harcerski na Sierakach w Warszawie. Biorą w nim liczny udział drużyny gimnazjalne z Poznania pod przewodnictwem komendanta Chorągwi pfm Mieczysława Wasilewskiego. Szczególną uroczonością w zlocie cieszyła się Błękitna 14-ka, które w popisach sennarytadeckich zajęła I miejsce. Narodowy Zlot w Warszawie zgromadził 3700 uczestników. ● 31 maja 1925 roku odbył się lokalny zlot hufców w Wierzenicy, Inowrocławiu i Krotoszynie. W roku 1926, z uwagi na wypedki majowe w Warszawie odwołano w ostatniej chwili zlot, który planowano urządzić w Biedrusku.

● 5 i 6 czerwca 1927 roku zorganizowano zaplanowany na rok poprzedni wielki zlot w Biedrusku. Złotowi przewodniczył komendant Chorągwi pfm Władysław Czarniecki, natomiast funkcję oboźnego pełnił pfm kpt. Józef Ratajczak. Zlot w Biedrusku zgromadził prawie 2000 harcerzy. Obóz złotowy wzywał przewoźca zarządu Oddziału Włkp. ZHP gen. broni Józef Haller.

● W lipcu 1927 roku, 14 harcerzy wyruszyło z Poznania drogą morską na jacht „Rybitwa”, na zlot drużyn żeglarskich do Danii. Wyczyn harcerzy z drużyny Wilków Morskich spotkał się z

serdecznym przyjęciem nie tylko na całym szlaku wodnym, lecz również na samym zlocie w Danii. 28 i 29 maja 1928 w Boronowie zlot Zielonościowy, którego komendantem był pfm Władysław Czarniecki, urządzono w Nowym Tomysku, na znak protestu wobec zakusów niemieckich na nasze Ziemię Zachodnią. ● W dn. 12-23 lipca 1929 roku, z okazji trwającej w Poznaniu Powszechnej Wystawy Krajowej /PWK/, zorganizowano na tzw. Wyspie Tumskiej II Narodowy Zlot Harcerzy, w którym wzięło udział przeszło 6000 harcerzy. Komendantem obozu złotowego był hm. BP Stanisław Sedlaczek, natomiast funkcję oboźnego pełnił hm. RP Tadeusz Harez, profesor gimnazjum z Rydzyny. ● Rok 1930. Pięć drużyn z Poznania pod przewodnictwem harcmistrzów Jana Popławskiego i Józefa Kołodziejczaka w Zielone Świątki tradycyjnym zwyczajem obozuje na wycieczce w Wierzenicy. ● 2 maja 1931 roku 256 harcerzy z Poznania pod przewodnictwem hm. dr. Józefa Widy bierze udział w manifestacyjnej uroczystości w Katowicach, z okazji 10-lecia zwycięstwa Ślązaków w III Powstaniu Śląskim. ● Od 27.VI. do 4.VII. 1931 roku miał miejsce Wielki Zlot Skautów Słowiańskich w Pradze. Wzięło w nim udział ok. 300 harcerzy z Poznania. Komendantem całego wyprawy jest hm. mgr. Jan Jasiński. ● 25 i 26 maja 1932 roku odbył się Zlot 20-lecia Harcerstwa Wielkopolskiego na Dębnie w Poznaniu. Harcerstwo poznańskie liczy w tym czasie 11 208 harcerzy. W samym zlocie wzięło udział 2 252 harcerzy. Komendantem całego zlotu był hm. Czarniecki. ● Od 4 do 14 lipca 1932 roku odbył się w Garczynie k. Kartuz, Międzynarodowy Zlot Skautów Wodnych, którego organizację powierzono poznańskim instruktorom. Komendantem zlotu został hm. kpt. Józef Ratajczak, natomiast obowiązki oboźnego pełnił hm. Franciszek Laurentowski. We współzawodnictwie drużyn, Drużyna Wilków Morskich z Poznania otrzymała jako główną nagrodę Sztandar Prezydenta RP. ● Od 1 do 7 sierpnia 1934 roku, z kilkusetosobową grupą starszych harcerzy biorąc udział w zlocie w Żabim na Huculszczyźnie. Grupę poznańską prowadzi pfm. Tadeusz Zieliński. ● Jubileuszowy Zlot Harcerstwa w Spale, odbył się w dniach od 11 do 25 lipca 1935 roku. Najliczniejszy udział w tym zlocie wzięły drużyny wielkopolskie. W podobozie poznańskim było 46 drużyn, a w ogółnie 1526 harcerzy. Poza tym do naszego podobozu przyłączono jeszcze drużyny z Gdańska, Pomorza oraz Czechosłowaków i harcerzy polskich z Ameryki. Komendantem grupy poznańskiej był hm. mgr. Jan Jasiński. ● Jubileuszowy Zlot 25-lecia Harcerstwa Wielkopolskiego na Malcie odbył się w dniach od 15 do 17 lipca 1937 roku. Połączony był on z uroczystością odsłonięcia pomnika ku czci poległych harcerzy. W zlocie wzięło udział ogółem 1 208 harcerzy. Komendantem zlotu był hm. Czesław Sworowski.

OLGA MAŁKOWSKA spocznie na cmentarzu Zasłużonych w Zakopanem

W bieżącym roku obchodzimy w Polsce 70-tą rocznicę istnienia harcerstwa.

Wszystkie nasze myśli i uczucia kierują się ku świetlanym postaciom twórców tego wspaniałego ruchu młodzieżowego, który ma tak wielkie zasługi w wychowaniu kilku pokoleń.

ANDRZEJ MAŁKOWSKI - pierwszy polski harcerski,

OLGA z DRAHONOWSKICH - MAŁKOWSKA - pierwsza polska harcerka. Oboje całym życiem służyli Bogu i Polsce.

Porucznik Andrzej Małkowski, wydelegowany przez generała Hallera w misji wojskowej z Francji do Odessy, zginął 16 stycznia 1919 r. na Morzu Śródziemnym na statku, który natrafił na minę. Ciało jego nie odnaleźiono.

Olga zmarła 60 lat później, 15 stycznia 1979 r. w Zakopanem i została pochowana 20.X.1979 na tamtejszym cmentarzu komunalnym.

Ze względu na swoje ogromne zasługi dla rozwoju harcerstwa oraz w dziedzinie wychowania, oświaty i kultury powinna ta harcmistrzyni Rzeczypospolitej być pochowana na cmentarzu Zasłużonych w Zakopanem. Oczekujące władze województwa nowosądeckiego nie wydała jednak na to pozwolenia, mimo że Olga Małkowska była odznaczona przez rząd R.P. Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta i za działalność wojkową Krzyżem Walecznych. Kilka lat temu otrzymała Honorową Odznakę TPD "Przyjaćielniecka".

Ostatnio grono dawnych instruktoerek i instruktorów, działających w porozumieniu z rodziną, mieszkającą w Anglii uzyskało zgodę władz na ekshumację i przeniesienie zwłok Olgi Małkowskiej na cmentarz Zasłużonych.

W Zakopanem przygotowywany jest pomnik-nagrobek ku czci twórców harcerstwa. Wykuta go z granitu, ofiarowanego przez Dyрекcję Parku Narodowego w Zakopanem, artysta rzeźbiarz Burzec.

Będzie to rzeźwiasty grób Olgi Małkowskiej i symboliczny Andrzej Małkowski.

Powtórny pogrzeb Olgi odbędzie się za parę miesięcy.

Pragniemy, aby była manifestacją na miarę zasług twórców harcerstwa, aby uczestniczyli w nim wszyscy atkie pokolenia harcerki i harcerszy polskich z kraju i emigracji oraz reprezentantki Komitetu Świątecznego Skautek, w którym Olga przez całe dwadzieścia lat reprezentowała Polskę.

Wierzymy, że pomnik ku czci twórców harcerstwa będzie dziś przyczyną pokoleniom mówić o ich wielkopokornym dziele i wielkich zasługach.

Helena Tadeuszak

Lutyk Małkowski w Polsce

Jedyny syn Olgi i Andrzeja - Lutyk Małkowski stał się zamieszkuje w Manchester /Anglia/, w sierpniu br. spędził w Polsce wraz z żoną Janina część swego urlopu. Odwiedzając w Poznaniu drugą Helenę Tadeuszak hm FL skreślili kilka słów pozdrowień dla Kręgów im. Andrzeja Małkowskiego.

*Życzymy Kręgom Instruktorstwu
im. Andrzeja Małkowskiego dalszego rozwoju
w przekazywaniu idei i tradycji harcerskiej
młodszemu pokoleniu.
Janina Małkowska*

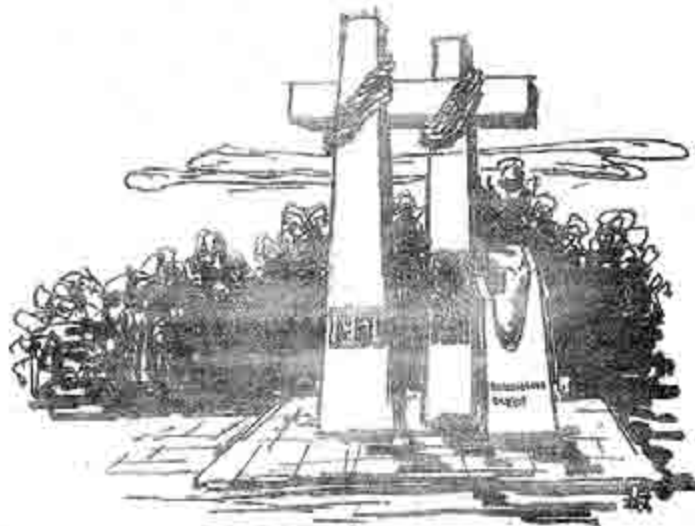
Lutyk Andrzej Małkowski

Poznań 22 lipca 1981

Cieszymy się

mogąc te pozdrowienia przekazać w naszej "Kuzni", a pp Małkowskim serdecznie dziękujemy za zgodę na opublikowanie niniejszej notki i zapewnimy o zawsze wdzięcznej pamięci jaką otoczono jest w polskim harcerstwie nazwisko, które noszą.

/JS/



W dniach 27 - 28.06 z okazji 25 rocznicy Wypadków Poznańskich, odbył się Ogólnopolski Zlot KIHAM, którego gospodarzem był krąg poznański. Poczatkowym zamiarem organizatorów było jedynie zapewnienie noclegów tym instruktorom bądź drużynom, które chciałyby uczestniczyć w uroczystościach związanych z obchodami 25 rocznicy Czerwca'56, jednak znacząca liczba zgłoszeń skłoniła krąg poznański do nadania temu uczestnictwu formy zlotu. Wzięło w nim udział ponad 200 harcerki, harcerscy i instruktorów z Gdańska, Gorzowa, Gliwic, Jasła, Janowic Wlkp, Kalisza, Katowic, Krakowa, Kamiennej Góry, Łodzi, Ostrowa, Opola, Torunia, Warszawy, Wołomin, Wrocławia, Zielonej Góry i Poznania. Rozbili oni namioty na terenie ośrodka Jurdanowskiego przy ul. Bema. W pierwszym dniu zlotu, po uroczystym apelu, szarety wyruszyły na trasę biegu harcerskiego, która wiodła ulicami Poznania szlakiem pochodu robotniczego od zakładow HOP pod Żakak i dalej ulicą Młyńska i Kochanowskiego. W trakcie biegu uczestnicy zlotu zapoznali się z przebiegiem wydarzeń 28.06.1956, przeprowadzali wywiady z ludźmi pamiętającymi tamte wydarzenia, a także mieli okazję wykasac się (orientacją w dużym mieście i sprawnością harcerskiego działania. Bieg zakończył się apelem na Ojca i w pobliżu grobów ofiar wydarzeń sprzed 25 lat. Wieczorem przy ognisku odznaczili uczestników zlotu komendant chorągwi hm A. Simon, a honorowym gościem była pani Anna Stupakowska, matka jednej z najmłodszych ofiar Czerwca'56.

W niedzielę rano, swartą kolumną, so szatandarami, z historycznym szatandarem z Janowca Wlkp na czele, uczestnicy zlotu udali się na plac im. Adama Mickiewicza, aby na zaproszenie Społecznego Komitetu Organizacyjnego obchodów 25 rocznicy Poznańskiego Czerwca'56, wziąć udział w uroczystościach odsłonięcia pomnika. Uczestnicy zlotu byli jedynymi poza dh Naczelnikiem /w mundurze/ reprezentantami Świątku Harcerstwa Polskiego na tej wielkiej patriotycznej uroczystości. Po południu odbyła się uroczystość bez precedensu w Związku. Była to uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci Romana Strążkowskiego, bohaterkiego chłopca, poległego w dniu robotniczego protestu. Organizatorem uroczystości była Komanda Chorągwi Poznańskiej, a uczestniczyli w niej drużyny honorowe hufców poznańskich. Należy wyrazić uznanie komendantowi chorągwi, za łajojatywę przejęcia organizacji tej uroczystości, co zostało bardzo pozytywnie przyjęte przez społeczeństwo Poznania.

Zlot był kolejną okazją do spotkania się instruktorów i drużyn związanych z KIHAM, a także piękną lekcją patriotyzmu i najnowszej historii Polski. Dla organizatorów zaś był lekcją harcerskiego działania w nietypowych warunkach. Oceny wystawiane przez uczestników jak i w trakcie podsumowania, dokonanego w kręgu poznańskim były pozytywne, a zebrane uwagi będą wykorzystane w przyszłości. Uczestnicy rozjechali się do domów z postanowieniem spotkania się na Zlocie Jubileuszowym w Krakowie.

Na zakończenie należy jeszcze wyrazić podziękowanie Komendom Hufców Wilda i Stare Miasto oraz dyrekcji MOK-Wilda za pomoc udzieloną przy organizacji Zlotu.

Maciej Dusiał

*Sprostowanie: w uroczystościach brał udział, w mundurze również Komendant Chorągwi i instruktorzy. Przeprowadzamy!

Gawęda wygłoszona w dn. 28.6.1981r. przy odsłonięciu tablicy Romka Strzałkowskiego.

Druhnny i Druhowie! Poznaniacy! Polacy!

Przed chwilą na tej zapomnianej ulicy zabrzmiały słowa Ewangelii, które mówią o tym, że człowiek nie powinien się lękać tych, którzy zabijają ciało. Do tego zespołu ludzi nie lękających się tych, którzy zabijają ciało, na kartach historii wpisani są przede wszystkim - harcerze. Znamy lata okupacji, znamy bohaterów spod Arsenału, znamy tych wszystkich, którzy jako łącznicy i łączniczki przebiegali ulice Warszawy, czy to w dniach Powstania Warszawskiego, czy w okresie całej okupacji. Do tych bohaterów, którzy kiedyś wpisani byli w historię młodzieży polskiej dzisiaj dopisujemy jeszcze jedno imię - imię Romka Strzałkowskiego. Jest to poznaniak, który wyśoko podniósł narodowy sztandar, tak jak ten sztandar w ciągu drugich lat II Rzeczypospolitej, okupacji i w latach ostatnich dźwigał harcerze. Działając uroczyście to właśnie uroczyście polskiej młodzieży. Ręce polskiej młodzieży potrzebne są naszej Ojczyźnie. Ta Ojczyzna zawsze czekała na te młode ręce, na te dłonie, które w latach Powstań Narodowych chwyciły za karabin, na te dłonie, które w latach Powstania Wielkopolskiego i Powstań Śląskich wyczołgały zachodnią granicę Polski. Dzisiaj także Polaka potrzebuje wszystkich młodych dłoni. Nie tyle, aby w nie włożyć karabin, ale aby z tych dłoni wyszły wartości materialne i duchowe potrzebne naszemu Państwu, naszemu Narodowi, naszej Ojczyźnie. Wiemy wszyscy, że na ostatnim Zjeździe Związku Harcerstwa Polskiego przywrócono wartość częściowo poprzednio zapomnianej lilijki harcerskiej, na tej lilijce, na jej ramionach są inicjały wielkich wartości: Ojczyzna, Nauka, Chota. To są wartości, które młodzież musi wziąć w swoje ręce i z tymi wartościami iść w życie. Od młodych ludzi, od harcerzy oczekuje społeczeństwo bezgranicznej, o-

fiarnej miłości dla Ojczyzny. Aby ta miłość można było realizować, trzeba być mądrym, dlatego i w szkołach podstawowych, i w szkołach licealnych i na wyższych uczelniach młody człowiek musi zdobywać wiedzę, która będzie służyła naszemu Państwu. By jednak ta wiedza była wykorzystana dla dobra społeczeństwa, człowiek dysponujący tą wiedzą musi być człowiekiem cnotliwym. To słowo jest dzisiaj jakby zdewaluowane, ale my wiemy, że tylko tam, gdzie jest charakter, gdzie są wartości duchowe, wiedza przecież nie będzie wykorzystywana dla ujarzżenia, ale dla podniesienia człowieka. Wreszcie chciałbym zwrócić uwagę na takie słowo, które widnieje na Waszych harcerskich krzyżach: Czujcie! Czujcie! to zawołanie, którym pozdrawiają się harcerze, to zawołanie o wielkiej i głębokiej treści. Bo coś trzeba, żeby Ojczyzna się rozwijała, żeby kwitła, żeby była potężna? Wszyscy musimy czuć nad jej bezpieczeństwem. I tak, jak kiedyś na krancach Rzeczypospolitej czuwali Wołodyjowscy i Skrzetuscy, aby bronić Ojczyznę przed groźącymi niebezpieczeństwami, tak dzisiaj na wszystkich granicach młodzież musi czuć, ale nie tylko na tych granicach wytyczonych przez rzeki, oznaczonych kamieniami granicznymi, ale wszędzie, w życiu wewnętrznym, w życiu rodzinnym, w życiu organizacyjnym trzeba czuć, aby jakieś nieprzyjaciel który może często tkwić w nas samych, a tym nieprzyjacielom są nasze słabości, stara się zniszczyć dorobek minionych pokoleń. Dlatego dzisiaj, druhnny i druhowie, zwracam się do poznkańskiej młodzieży z prośbą, z wołaniem: Weźcie w swoje ręce los naszej Ojczyzny! Czujcie, aby i ten dzień, ten dzień wewnętrzny czy zewnętrzny, nie zamknął tego, za co wami starci bracia, wami ojcowie, przelewali krew. Przez pamięć na krew tego nowego... /Oklaski/ Przez pamięć na krew tego nowego bohatera wpisanego do książki dziejów Harcerstwa Polskiego, Romka Strzałkowskiego, zaklinam Was: Czujcie! ks.hm Alfons Wesółowski

Bieg harcerski "Czerwiec 1956"

Grę zorganizowano w wigilię 25-tej rocznicy "Poznańskiego Czerwca 1956" dla uczestników zlotu KIHAK. Wzięło w niej udział 14 drużyn z różnych miast Polski. /poznajscy harcerze udziału nie brali/

Celem biegu było przebycie przez drużyny patrolowe tras robotniczego pochodu czerwcowego z dotarciem do obiektów upamiętnionych Wydarzeniami Poznańskimi.

Oto jak przedstawiał się program biegu:

1/ Na starcie z obozu złotowego przy ul. Bema, każda drużyna otrzymała 3 zamknięte koperty oraz ślepy plan miasta, który należało uzupełnić, a następnie udać się do Zakładów Cegielskiego.

2/ Tam otwarto pierwszą kopertę zawierającą polecenie dojechać jedną z trzech tras pochodu robotniczego Czerwca 1956 r. na Plac Adama Mickiewicza. Po drodze należało odnaleźć, wg. orientacyjnej lokalizacji stanowiska i określonych znaków rozpoznawczych, punkt kontrolny obsadzony przez "cywila".

Raz z gazetą w kieszeni na hasło "ZISPO" odpowiadał "Wie H.C.P" poczym zadawał pytania związane z wydarzeniami czerwcowymi n.p.:

Jak nazywały się w czerwcu 1956 r. Zakłady Cegielskiego?

Jakie ważne wydarzenie polityczne miało miejsce również w Poznaniu po czerwcu 1956 r.? itp.

Informację do odpowiedzi uczestnicy mogli uzyskać za pomocą wywiadów od mieszkańców Poznania. Przed udaniem się w dalszą drogę należało odczytać zaszyfrowane hasło.

3/ Po przybyciu na Plac A. Mickiewicza otwarte kopertę nr. 2, w której znajdowały się polecenia:

- samodzielnego się w Komendzie Chorągwi,

- nadania na okolicznościowej karcie pocztowej harcerskiego meldunku do swojej macierzystej jednostki,

- rozszyfrowania na podstawie hasel poznańskich zabytków np. "Przemawiał z niego I. Paderewski w roku 1918".

- podania znaczenia wielkopolskich słów gwarowych takich jak ryczka, antrakta, wymborek itp.

- udania się na następny punkt kontrolny w miejsce, gdzie poległ Romek Strzałkowski i tam otwarcia trzeciej koperty.

4/ Zgodnie jakże teraz miały rozwiązać drużyny były następujące:

- podać jaki obiekt związany z wydarzeniami czerwcowymi znajduje się przy ul. Młyńskiej,

- odnaleźć najwyższy pomnik w Poznaniu,

- samodzielnie się w harcówce Hufca Stare Miasto.

5/ Przed harcówką nastąpiła zbiórka drużyn złotowych, aby przy pomniku Lotników na Oytadeli wziąć udział w apelu poległych w wypadkach czerwcowych.

6/ Na uroczystym ognisku rozpalonym na terenie obozu złotowego zakończono bieg omówieniem gry, podana punktację wręczono dyplomom najlepszym drużynom.

W podjętym terminie organizatorzy biegu dokonali oceny jego realizacji i chociaż stwierdzili spore niedociągnięcia uznali grę za udaną. Zdeło egzamin zażalenie, że uczestnicy powinni się wykaazać nie tyle umiejętnością miasta i faktów, co umiejętnością uzyskania odpowiednich informacji sposobem wywiadów.

W ocenie uczestników bieg nie był łatwy, ale interesujący i może stanowić przykład dla przeprowadzenia tego typu gier w warunkach miejskich. ZK. /skrót artykułu dokonała Redakcja/

Redakcja została upoważniona w imieniu Pani Anny Strzałkowskiej - mamy bohaterki syna harcerza, do złożenia serdecznego podziękowania Harcerzom, Komendzie Chorągwi, Kręgom Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Maikowskiego za staranne przygotowanie uroczystości pełnej powagi i dostojności oraz za aktywne uczestnictwo drużyn harcerskich z różnych stron Polski.

Numer zredagowało kolegium w składzie: W. Celichowski p.wd., M. Czekalska h.m., H. Małacka p.wd., Z. Wechmann p.wd., H. Wiściek h.m.
Korespondencje prosimy kierować na adres: Wojcisz Celichowski, Prsybyszewskiego 50/2, 60-357 P-6, lub: Henryk Wiściek, Rutkowskiego 24/8 60-209 P-6

TROPAMI ... SZARYCH SZEREGÓW

Gdy Wychowanie w Prawdzie Stało się Walką.

Dnia 10 czerwca br. odbyła się w Poznaniu sesja popularno-naukowa, której tematem była działalność Szarych Szeregów w Wielkopolsce. Organizatorem imprezy tej została Redakcja WTK przy bardzo zasiedlonym współudziale byłych członków 16 PDH im. gen. Józefa Bema.

Skromna, ale pojemna sala klubu im. Wł. Piętrzyka przy ul. Kramarskiej zapiekła się omal po brzegi. Sesja - zgodnie z przewidywaniami - zainteresowała byłych AK-owców, głównie członków Szarych Szeregów, obecnych instruktorów harcerskich /s także - co bardzo cieszyło - młodzież harcerską !/, władze ZHP różnego szczebla, łącznie z Komendą Chorągwi Poznańskiej oraz ludzi, którym zagadnienia te stały się bliskimi.

Długi był to wieczór i asysony szeregiem treści. W trakcie dyskusji /s nawet uzupełniając dane, przekazywane przez referujących w czasie ich wystąpień/ mówiono o wydarzeniach, faktach mniej znanych lub pominiętych, wprowadzono korekty lub po prostu "stawiano problem" do późniejszego zbadania i rozstrzygnięcia.

I. Poznań notowany był najwyżej !

W całości sformułowanie to brzmiało następująco: "zawsze mieliśmy o Waszej pracy bardzo wartościowe informacje. Wynikały one z autentycznych raportów, z informacji wywiadowców, z materiałów organizacyjnych. Gdybyśmy porównać ziemie zachodnie, to chyba nie mielibyśmy się z prawdą, jeżeli odwołamy się, że w ocenie Głównej Kwatery Poznań notowany był najwyżej". Słowa te wypowiedział druh hm Edward Dąbrowski - jeden z bardzo aktywnych członków "Pasiaki" /kryptonim Głównej Kwatery w czasie II wojny światowej !/, który podczas sesji omawiał temat "Znaczenie Szarych Szeregów w Wielkopolsce na tle działalności harcerskiego podziemia".

Wyjaśnić należy, że w okresie najpełniejszego rozwoju działalności harcerskiego podziemia "Pasiaki" kierowała pracą 20 chorągwi, podzielenych na trzy rejonów: wschodni /teren tzw. Generalnej Guberni/, podlegający wydziałowi "W", centralny /"Polska Centralna" - wydział "C"/ oraz zachodni /tereny włączone do Rzeszy hitlerowskiej/, podlegający wydziałowi "Z", w skład którego wchodziły następujące chorągwie: pomorska /ul. Lina/, łódzka /ul. Kominy/, zagłębiowska /ul. Barbarska/, śląska /ul. Huta/ oraz wielkopolska - ul. Przemysław.

Stopień aktywności harcerskiego podziemia na ziemi wielkopolskiej był w różnych okresach wojny rozmaity. Pierwszą falą tej aktywności tworzył zryw na początku pamiętnego września 1939r. Drużyny harcerskie pełniły służbę pomocniczą przy ewakuacji sprzętu i urządzeń niektórych fabryk, współdziałały z obroną przeciwlotniczą, tworzyły grupy sanitarne i łącznościowe.

"Miejscem naszych ćwiczeń była poczta główna w Poznaniu - pisze w swoich wspomnieniach jeden z byłych harcerzy Poznańskiej Szesnastki - dh phm Bogdan Jastrzębski - w podziemiskich zaistalowane były telefony i tam przyjmowałyśmy meldunki o hitlerowskich samolotach. Tam uczyliśmy się także strzelać...".

Druga fala nastąpiła po "okresie uchodzących wędrowek i powrotów", gdy wróg opanował cały nasz kraj. Szczególne nasilenie działań Szarych Szeregów zanotowano od wiosny 1940r., gdy komendantem "Ula Przemysław" został hm Franciszek Firlik /pseudonim Franciszek Orliński/, wychowanek 16 PDH im. gen. J. Bema. Wtedy to, jak pisze hm Edward Serwański zapoczątkowany został "okres normalnej podziemnej pracy harcerskiej".

.../ "Harcerstwo poznańskie zabezpieczało przede wszystkim mienie swej organizacji. Ze

szczególną troską ukrywano sztandary, proporzaki, akta, dokumenty, kroniki, urządzenia świetlic, harcówki, aby jak najmniej wpadło w ręce wroga". Niestety, w czerwcu 1941 r. aresztowano Firlika - w miesiąc później nastąpiły dalsze dekonspiracje, m.in. kierownika Zarządu Okręgu Szarych Szeregów, Adama Schmitke. I choć fakty te osłabiły organizację, działalność podziemia trwała dalej. W latach 1942 - 43 dominowały zadania typu wojskowego, głównie sabotaż i dywersja. Do działań tych włączono przede wszystkim drużyny gimnazjalne /względnie młodzież harcerską, rekrutującą się z drużyn starszych/.

Szczególną aktywność wykazywały ugrupowania w Gnieźnie pod kierunkiem phm Zygmunta Pawłaka i hm Ludwika Gruski oraz w Poznaniu pod wodzą phm Ryszarda Nieborska - odpowiedzialnego za pracę hufca drużyn szkół średnich. Ugrupowania te zajmowały się głównie dezorganizacją transportu kolejowego, niszczeniem parowozów, wykołajaniem wagonów, rozkręcaniem szyn...

Takie i inne zadania konspiracyjne realizowały także inne środowiska harcerskie, w szczególności w Grodzisku Wlkp., Kościanie, Krotoszynie, Lesznie, Ostrowie Wlkp. oraz w Wągrowcu. Działalności tej nie unieściwały dalsze - w latach 1943 i 1944 - omal seryjne aresztowania grup szaroszeregowych i ich przywódców. Zmieniły się nieco tylko zadania, w zależności od potrzeb i fazy działań frontowych II wojny światowej. Warto też wspomnieć, że w porównaniu z innymi chorągwiami zachodnimi "Ul. Przemysław" legitymował się wysoką liczbą uczestnictwa w konspiracji wielkopolskiego harcerstwa.

II. Wielkopoleanie na różnych "frontach" walki z wrogiem.

Było ich wielu. Na początku września 1939r. wywodzili z rodzicami i rodzinami, uchodząc przed Niemcami w kierunku wschodnim, inni wywiezieni zostali do Generalnego Gubernatorstwa, jeszcze inni celowo "zakotwiczyli się" tu i tam, by włączyć się do szaroszeregowych działań.

Jednym z nich był podporucznik hm Mikołaj Cieplak - wychowanek 21 PDH im. Tadeusza Rejtana /przy Gimnazjum im. św. Jana Kantego/, gdy drużynowym był Florian Marciniak. Mikołaj Cieplak był dowódcą III kompanii "Rudy" batalionu "Zośka". Jego pseudonim - Giewont. Zginął w Powstaniu Warszawskim, wraz z całą kompanią na Starówce, w dniu 29 sierpnia 1944 r. przysypany gruzami. Odznaczony został dwukrotnie Krzyżem Waleczności i Orderem Virtuti Militari V klasy.

U jego boku działał w konspiracji także brat Przemysław Cieplak, członek 16 PDH. Najmłodszym problem Szarych Szeregów /oczywiście wiekiem - do 14 lat/ było ugrupowanie "Zawisza". Organizacja o charakterze głównie wychowawczym. Jednym z komendantów "Zawiszy" był Przemysław Szrocki, pseudonim "Kurapatwa" /s także "Gosdół" i "Wirski"/ - harcmistrz, podporucznik. Opracował także schemat organizacyjny Głównej Poczty Harcerskiej oraz jej oddziałów w poszczególnych dzielnicach walczącej Warszawy.

Został kierownikiem tej ważnej placówki powstańczej. Prace poczty harcerskiej zapoczątkował inny wielkopoleanin - hm Kazimierz Grenda - pseudonim "Granica" lub "Marek". Był kierownikiem poczty "Śródmieście-Południe" /ul. Wilcza 11/. Zmarł w więzieniu we Wronkach, po ciężkich cierpieniach. I jeszcze jedno nazwisko - dh Leon Janowski - przed wojną przyboczny komendant Chorągwi Wielkopolskiej - także działający w konspiracyjnej poczcie harcerskiej.

Pod kryptonimem "Pług" ukrył się inny instruktor harcerski - harcmistrz, kapitan Adam Borys. Był dowódcą słynnego batalionu "Parasol". Początkowo przewodził wydzielonej kompanii bronu "Zośka", którą miał zamiar przekształcić w batalion Strzelców Spadochronowych. Stąd prawdopodobnie wzięła się nazwa "Parasol" ???.

W powstaniu warszawskim "Parasol" liczył ok. 600 ludzi. Oto fragment dziejów tego batalionu pod wodzą "Pługa": "Koncentracja "Parasola" była na Woli w pobliżu bat. "Zośka". Dowództwo mieściło się w Ewangelickich Domsch dla Starców przy ul. Karolkowej i Żytniej. I kompania miała zaryglować ciężkimi karabinami maszynowi wylot Kłusarskiej w kierunku na Obozową, kompania II

poszła na stanowiska wypadowe w oparciu o barykadę na Karolkowej... Gdy tylko młody dowódca /Adam Borys/ zwrócił się do ludności Woli o pomoc - natychmiast zgłosiła się duża grupa ludzi z kilofami i kopietami, ale pozwalają chłopcom - żołnierzom z białą - czerwonymi opaskami brać się do roboty..." wyścisnęła się od strzelania, a barykady zrobimy sami"... Zaraz przybiegnęli tramwaj, przewrócili go na bok i zabrali się ochoczo do pracy".

Silnie "obsadzone" było konspiracyjnie przez Wielkopolan radomskie. Komendantem "Zawiszków" był Edward Tranda - przedwojenny członek Poznańskiej Szesnastki, ostatnim komendantem chorągwi radomskiej "Ul Rady" Bogusław Gąsiorowski - "Crywał". Natomiast w radomskiej Izbie Rzemieślniczej zakonspirowana była cała grupa operacyjna harcerstwa, druchowie głównie wywodzący się z 16 PDH. Oto krótka relacja na ten temat: "Cała ta organizacja niefaszerowana była harcerzami, ekwocami... i właściwie była przykrywką działalności AK. Zdzieli Szele z przyjeżdżającymi, a więc z Jerzym Szancem /drużynowy Poznańskiej Szesnastki tuż przed wojną! - mój przyjaciel/ "opętał" niemieckich dyrektorów w ten sposób, że w swoich samochodach woził broń, rozkazy i pieniądze, dostawiane przez nas... Pracował też z nami brat Edzicha Kazimierz Anstol, występujący w czasie okupacji pod nazwiskiem Malinowski, Mietek Zaborowski - oficer piechoty pułku czołchowskiego, Jerzy Jastrzębski, Zbigniew Gąsiorowski /brat staryjczyzny znanego poety !/ oraz Andrzej Persten /obecny czynny instruktor ZHP w stopniu hm PL !/.

"Jurek Szanc był szefem kontrywiadu na Radom i okolice". Zdradzony, aresztowany z bronią w ręku, zginął w tym mieście po straszliwych torturach. I wreszcie jeszcze jedno nazwisko - Antoni Olbromski z Poznania. Pełnił on funkcję sekretarza generalnego Rady Naczelnej ZHP, gdy po śmierci księdza Jana Mauergbergera, przewodniczącym tego organu został dr "sędusz Kupczyński. Olbromski był też długoletnim naczelnikiem Głównej Kwatery Harcerzy.

III. Florian Marciniak - człowiek o wielu nazwiskach.

Miał ich kilka, musiał mieć ze względu na swoją działalność konspiracyjną. Raz był Jerzym Nowakiem, innym razem J. Krzemieniem, Jerzym Grzegorzewskim czy Mieczysławem Kujawskim lub... po prostu "Szarym". Hm. Aleksander Kamiński powiedział o nim: "Moim zdaniem Florian Marciniak był jednym z najwybitniejszych naczelników harcerstwa od 1920 r. Zarówno ze względu na swoją piękny harcerski sposób bycia i życia, jak i ze względu na inteligencję i wybitne zdolności organizatorskie z jakimi kierował harcerstwem męskim".

Pochodził z rzesznej Wielkopolski, z pobliskich okolic Poznania. Urodził się w Gorzycach koło Czempina, w dawnym powiecie kościszskim dnia 4 maja 1915 r. Był szóstym dzieckiem /a piątym chłopcem /chłopskiej rodziny Pawła i Wiktorii /z domu Szajek/ Marciniaków. Był uczniem Gimnazjum im. św. Jana Kantego w Poznaniu do roku 1934, w którym zdał maturę. Studiując prawo na Uniwersytecie Poznańskim /1934 - 38/, podjął pracę w Banku Związku Spółek Zarobkowych. Już jako uczeń gimnazjalny zainteresowany był harcerstwem. Całkowicie pochłonęły go zbiórki, wycieczki oraz obozy. Wkrótce został drużynowym 21 Drużyny Harcerzy im. Tadeusza Rejtana; jednocześnie pełnił inne funkcje społeczne w harcerstwie. Był czynnie zaangażowany w Akademickim Kole Harcerskim im. Heliodora Święcickiego, a także w Komendzie Chorągwi jako kierownik Wydziału Młodzieży. Zajmował się również szkoleniem kadr instruktor-skich /przez krótki okres czasu był zastępcą komendanta Szkoły Instruktorskiej w Górkach Wielkich na Śląsku/.

W 1939 r. wyjechał na wycieczkę instruktorów ZHP do Francji, z której powrócił w kołcowych dniach sierpnia, tuż przed wybuchem II wojny światowej. W Warszawie ogłosił się u władz harcerskich, jednakże nie zastaważy nikogo - ze względu na przedwczesną ewakuację - przystąpił

do organizowania tzw. Pogotowia Harcerskiego, oddając w ten sposób oddziały ZHP do dyspozycji prezydenta miasta Warszawy, Stefana Starzyńskiego. Zadaniem Pogotowia była głównie służba zwia-dowcza.

Po upadku stolicy objął P. Marciniak naczelnictwo konspiracyjnego harcerstwa. Nominacje na stanowisko naczelnika otrzymał dnia 27 września 1939 r. To Marciniakowi w dużej mierze przypisuje się autorstwo nazwy "Szare Szeregi" ... o co spór trwa jeszcze po dzień dzisiejszy. Sprawa ta zajęła sporo czasu dykulantom i referentom na wyżej wspomnianej sesji i nie została ostatecznie rozstrzygnięta! Zastępcą druha "Flora" - jak go niekiedy określano - było zorganizowanie do działania służb harcerskich w tak specyficznych warunkach i określenie najistotniejszych kierunków programowych "Szarych Szeregów" w zakresie postawy ideowo-wychowawczej jak również szkolenia do zadań konspiracyjnych.

Florian Marciniak aresztowano dnia 6 maja 1943 r., przesłuchano w siedzibie gestapo przy ul. Śmiechowskiej w Warszawie, a potem przewieziono do Fortu VII w Poznaniu /aresztowania dokonał gestapo poznańskie/. Wówczas na grypcie napisał krótkie zdanie, wiele znaczące zdanie: "Jestem z siebie zadowolony". Znacząco to, że harcerstwo mogło dalej, bez obaw pracować w podziemiu dalej.

Nie powiodła się próba odbicia "Szarego". Przewieziony do obozu zagłady w Gross-Rosen, zakończył życie w dniu 21 lutego 1944r. Pamięć o Druhu Florianie nie zginęła. Drużyny harcerskie przyjmują Jego imię. Ku czci harcerstwa, instruktora i naczelnika "Szarych Szeregów" - P. Marciniaka - syna naszej wielkopolskiej ziemi, umarwaną będą dwie tablice pamiątkowe - w Fortu VII i w dawnym obozie w Gross-Rosen.

Bogusław Kowalczyk
- podharcmistrz-

KOŁO PRZYJACIÓŁ KIHAM w Poznaniu

Grono seniorów - dawnych instruktorów harcerskich utworzyło w Poznaniu Koło Przyjaciół Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. Seniorzy udzielają ruchowi instruktorskiemu "KIHAM" pełnego poparcia moralnego, a ponadto postanowili wspierać działalność "KIHAM" przez:

- gromadzenie i udostępnianie instruktorom literatury harcerskiej i wychowawczej,
- współdziałanie w pracach wydawniczych "KIHAM",
- zbieranie środków finansowych i wspomaganie Kręgu,
- utrzymywanie bezpośrednich kontaktów z Kręgiem i drużynami harcerzy i suchów prowadzonych przez członków "KIHAM", udzielanie pomocy w opracowywaniu i realizacji programu pracy tych drużyn,
- prowadzenie Kręgu Harcerskiej Myśli Wychowawczej /seminaria instruktorskie- klub dykuszynny/
- opracowywanie różnych materiałów /gawędy, artykuły/ pomocnych w pracy drużyn harcerskich i suchów.

Koło Przyjaciół zamierza współpracować z Komisją Historyczną przy Komendzie Chorągwi ZHP w Poznaniu, a ponadto chce propagować w społeczeństwie harcerskie założenia wychowawcze przyjęte przez ruch instruktorów harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego.

Seniorzy pragną obserwować programowe założenia wychowawcze i ich realizację w praktyce Związku Harcerstwa Polskiego i zbierać głos w tych sprawach.

Zewnętrzny przejaw działalności Koła była pomoc udzielona przez seniorów przy organizacji biegu z okazji 25-lecia Poznańskiego Czerwca, także doradztwo w pionierce i zdobnictwie obozowym na zgrupowaniu obozów hufca Grunwald w Kruczu. Do czasu ostatecznego zorganizowania się Koła pracami kierują: hm. Jerzy Chrzanowski, hm. Teodor Łagoda, hm. Henryk Wipeczek i hm. Jan Sielicki. /JS/

PLAN PRACY DRUŻYNY

Wieloletnia praca drużyn od akcji do akcji, od wręczenia kwiatków na jednej akademii do warty na innej uroczystości, udział w agropowaniu obozowym zorganizowanym przez hufiec lub zgoda gdzieś w gotowej stacji, całkowicie wyeliminowało potrzebę planowania pracy drużyny.

liczyły się ilości uczestników, "harcerszo-godziny", przodowała statystyka, inicjatywa nie była pożądana.

Przywrócenie drużynom i zastępom właściwej roli t.j. wychowanie członków, kształtowanie prawych charakterów młodzieży, wyrabianie sprawności i dzielności, rozwijania indywidualnych zdolności, samodzielności i inicjatywy wymaga systematycznej działalności opartej na dobrze przemyślanych, co najmniej rocznym, planie pracy.

Każde drużynie i każdy zastęp skupia chłopców o różnych uosobieniach i zdolnościach, pracuje w określonych warunkach. Zatem proces wychowawczy musi być zróżnicowany zarówno w zastępach, jak również w drużynach. Można uwzględnić propozycje zadań drużyny i zastępów opracowane przez Główną Kwaterę, chorągiew, hufiec, KIHAM czy inne sugestie. Jeżeli one będą możliwe do spełnienia w warunkach drużyny i przyniosą konkretne efekty. Ważnym czynnikiem, którego nie powinno się pomijać jest własna tradycja drużyny, jej dobre doświadczenia. Można również korzystać z dobrych wzorów działalności innych drużyn czy nawet organizacji.

Wymagania prób na stopnie i sprawności winny zająć odpowiednie miejsce w planowaniu pracy harcerskiej. /Kreśli im. A. Małkowskiego opracowały nowe propozycje stopni harcerskich, proponując również przywrócenie stopniom tradycyjnych nazw./

Znajomość metod pracy harcerskiej, systemu zastępowego, stosowanie gry jako podstawowej formy realizacji zadań, okaże się niezbędną w planowaniu pracy drużyny.

Należy jednak pamiętać, że wszystkie te wyżej wymienione źródła inspiracji muszą być podporządkowane prawu harcerskiemu. Każde zadanie, właściwie realizowane musi zmierzać do stałego rozwijania osobowości członków drużyny zgodnie z naszym harcerskim dekalogiem.

Przesłanie się instruktorów, drużynowych i zastępowych z konsumowania gotowej "paki zadań akcyjnych", z umiejętności opracowywania irodymatycznych sprawozdań na systematyczną planową pracę wychowawczą. Będzie w początkowym okresie na pewno nie łatwe. Tym bardziej, że efekty pracy wychowawczej nie są natychmiastowe i błyskotliwe jak wielkie ogólnokrajowe akcje "3 milionowej" organizacji harcerskiej. Praca nad kształceniem osobowości dążeń czy chłopaka będzie procentowała dopiero za parę lat, kiedy obecni harcerze staną przy warstwach pracy w instytucjach gospodarczych czy zakładach naukowych... i o nich będzie się mówiło z uznaniem: "to dawny harcerz" lub "on przeszedł szkołę harcerską".

Aby zapoznać Was z planowaniem pracy harcerskiej zamieszczamy przykładowy plan pracy drużyny. Sądzimy, że będzie on pomocą przy opracowywaniu planów pracy Waszych drużyn na rok 1981/82.

Redakcja "Harcerskiej Kufelki" bardzo by była radosna gdybyście plany pracy Waszych drużyn czy zastępów

prześlali do nas. Powstał by "bank pomysłów planów", któryby można wykorzystywać w celu wymiany doświadczeń.

PLAN PRACY
23 Drużyny Harcerzy im. Jana Kochanowskiego w Poznaniu na rok 1981/82.

- Opracowany został w oparciu o:
 - propozycje programowe Głównej Kwatery, Chorągwi i Hufca oraz KIHAM,
 - projekt prób na stopnie harcerskie opracowany przez KIHAM W-wa,
 - tradycyjne imprezy Drużyny, Hufca oraz Środowiska i udane zajęcia z lat ubiegłych,
 - propozycje poszczególnych zastępów.
- Projekt planu został przedyskutowany przez wszystkie zastępy. Ostateczną wersję opracowała Rada Drużyny. Przyjęty i zatwierdzony na zbieżce drużyny w dniu 28 sierpnia 1981 r.

ZAKOŃCZENIE OGÓLNE.
W r. 1981 obchodzimy Jubileusz 70 Lećia Harcerstwa Polskiego, a w 1982 r. Jubileusz 70 Lećia Harcerstwa Wielkopolskiego. Główne poczynania drużyny i zastępów będą podporządkowane tym Jubileuszom.

Zadania podejmowane samodzielnie przez drużyny:

- 1/ Poznawanie i dokumentowanie historii drużyny pod hasłem: "Na własnym tropie" Odtworzenie dawnych zwyczajów i obrzędów.
- 2/ Przybliżenie członkom drużyny sylwetek ludzi oraz historii naszego hufca i harcerstwa wielkopolskiego.
- 3/ Podniesienie wyrobienia harcerskiego przez przygotowanie do prób stopni harcerskich odpowiednich do wieku członków poszczególnych zastępów /od 14 do 18 lat/ Przeprowadzenie pierwszych prób na Harcerza Orlego. Zdobywanie zastępami oraz indywidualnie sprawności harcerskich.
- 4/ Zapewnienie drużynie harmonijnego rozwoju przez zorganizowanie drużyny wychowawczej, zapewniając jej kierownictwo i stałą opiekę. Zatrzymanie w drużynie chłopców opuszczających szkołę i podejmujących pracę zawodową - zorganizowanie dla nich zastępu.
- 5/ Zorganizowanie kursu zastępowych dla całego zastępu.
- 6/ Uprawienie spraw gospodarczych i zorganizowanie imprez zarobkowych.
- 7/ Zorganizowanie samodzielnego zimowiska i obozu letniego.
- 8/ Zorganizowanie Święta Drużyny w dniu Bohatera Drużyny i innych imprez okolicznościowych z okazji dni państwowych i harcerskich.

Udział w imprezach zorganizowanych przez Hufiec i inne jednostki organizacyjne.

- 1/ Czynne włączenie się w organizowaną przez Hufiec wystawę z okazji jubileuszu 70 Lećia Harcerstwa Wielkopolskiego.
 - 2/ Udział w dorocznym zlocie Hufca i udział w ramach złotowego współzawodnictwa w biegu harcerskim o mistrzowski zastęp.
 - 3/ Udział w imprezach:
 - Jubileuszowym Zlocie 70 Lećia Harcerstwa w dniach 18-20 września 1981 na Włocławku Krakowskich,
 - odsłonięciu tablicy pamiątkowej w miejscu śmierci pierwszego Naczelnika Szarych Szeregów Floriana Marciniaka w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen w dniach 25-27 września 1981 /2 zastępy/
 - Jubileuszowym Zlocie Harcerstwa Wielkopolskiego w dniach 25-27 września 1981 /3 zastępy/
 - rajdzie harcerskim po Wielkopolee "Harcerska Pała" /zastęp Zabrów w ramach próby na harcerza orlego/
- Kalendarz zajęć miesięcznych.

PAŹDZIERNIK

- 1/ Zbiórka drużyny - wielkie porządkowanie sprzętu drużyny, ustalenie dalszych zadań porządkowo - konserwacyjnych dla zastępów.
- 2/ Półroczniowa wycieczka Rady Drużyny w ramach kursu zastępowych.
- 3/ Zwiad zimowiskowy w Sułetach.

LISTOPAD

- 1/ Złożenie wieńca na grobie byłego drużynowego z lat 1925-38 poległego pod Łęczycą /grób od-

WRZESIEŃ

- 1/ Udział w uroczystości otwarcia roku szkolnego. Otwarcie wystawy obrazującej obóz letni na Ziemi Lubuskiej i wakacyjne wdrówki zastępów.
- 2/ Zbiórka w lesie, w uroczystości drużyny - obrzędowe przyjęcie planu pracy drużyny do realizacji.
- 3/ Udział Rady Drużyny i zastępu Wilków w Jubileuszowym Zlocie w Krakowie.
- 4/ Udział 2 zastępów w uroczystościach w Gross-Rosen.
- 5/ Udział 3 zastępów w Zlocie Harcerstwa Wielkopolskiego w Poznaniu.

malazł zastęp Żubrów podczas wędrowki letem szlakiem walk Armii "Poznań"/
Zaciągnięcie Warty Honorowej przy grobach Powstańców Wielkopolskich w dniu Wszystkich Świętych.

- 2/ Zbiórka drużyny - wieczorna gra w mieście zakończona kominkiem z okazji rocznicy odzyskania niepodległości.
- 3/ Wizyta u harcerzek na wieczorze andrzejkowym.

GRUDZIEŃ

- 1/ Dwudniowy /sobota-niedziela/ kiermasz gwiazdkowy. Konkurs na najładniej ubraną chmińkę z oddziałami samodzielnie zmasterkowanych. Giełda używanego sprzętu sportowego / impreza zarobkowa/
- 2/ Zbiórka zabawek i odzieży dla dzieci z Domu Dziecka, którym drużyna się opiekuje.
- 3/ Opłatek drużyny - konkurs na wypiek ciast i nieznaną kolędę między zastępami.
- 4/ Wyjazd na zimowisko. Program zostanie opracowany w terminie późniejszym.

STYCZEŃ

- 1/ Dalszy pobyt na zimowisku - tam próby na stopnie młodzika i wywiadowcy, zdawanie sprawności sportów zimowych.
- 2/ Doroczny wielki bal maskowy dla całej szkoły / impreza zarobkowa/

LUTY

- 1/ Bal karnawałowy zorganizowany przez KPH. /pomoc organizacyjna/
- 2/ Półtoradniowa wycieczka połączona z kuligiem i konkursem na najładniejszą rzeźbę śniegową.
- 3/ Dzień Braterstwa - kominek drużyny. Nawiązanie korespondencyjnego kontaktu z drużyną skautową we Francji celem późniejszej wymiany obozowej.

MARZEC

- 1/ Zbiórka drużyny - wielkie ćwiczenia terenoznawcze i sygnalizacyjne.
- 2/ Zbiórka organizacyjna drużyny suchów.
- 3/ Zjazd obozowy - Podlissie, nad Bugiem.

Plan pracy zastępów.

Drużyna realizuje poważną część swego planu poprzez pracę w zastępach. Zatem nie można planowania zakończyć na szczeblu drużyny. Każdy zastęp swoją działalność musi opierać o swój plan pracy. Powinno się w nim ustalić jakie stopnie i sprawności zastęp będzie zdobywał i w jaki sposób się do nich przygotowuje. Jakie zadania wynikające z planu pracy drużyny będzie realizować. Należy ustalić zakres i termin ich wykonania. Poza tym zastępy w swoich planach powinny ująć prace związane z kierunkiem szczególnych zainteresowań swoich członków. Np. "Żubry" pasjonują się lotniarstwem. Zaplanują zatem budowę lotni i pierwsze skoki. "Rysie" - interesują się sportem. Na zimowisku mają być odpowiedzialni za kurs narciarski. W planie swego zastępu umieszczają więc prace związane z przygotowaniem się do tego zadania. "Wilki" - to zastęp fotografów. Zaplanują zajęcia fotograficzne, ulepszenie ciemni, obsługę fotoreporterską imprez drużyny.

FILATELISTYKA

Filatelistyka poprzez różne znaki pocztowe utrwała najważniejsze wydarzenia w Polsce i na świecie. Miastety Diamentowy Jubileusz Harcerstwa Polskiego dotychczas stał się tematem zaledwie jednego kasownika okolicznościowego. Był on stosowany w Urzędzie Pocztowym Kraków i w dniu 8 lutego 1981 z okazji Konferencji Pedagogicznej Polskiej Akademii Nauk i Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Są jednak nadzieje, że harcerskie kolekcje filatelistyczne uzupełnią dalsze kasowniki i całostki pocztowe o tematyce jubileuszowej.

Z okazji Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa w Krakowie w dniach 19 do 20 września br. przewiduje się stosowanie kasownika oraz obiegowej koperty i karty pocztowej z okolicznościowymi dodrukami.

KWIECIEŃ

- 1/ Zainicjowanie odnowienia zlikwidowanego pięknego zwyczajów wielkanocnego "klekotki"
- 2/ Wielkanocne jałko na wycieczce we wtorek po-wielkanocny.
- 3/ Wiosenny szlak zaprzyjaźnionych drużyn w Dniu Sw. Jerzego.

MAJ

- 1/ Uczczenie Święta Ludzi Pracy.
- 2/ Udział w środowiskowych uroczystościach 3 Majowych. Okolicznościowe ognisko harcerskie. Produkcja i sprzedaż znaczków trzeciomajowych.
- 3/ Opracowanie planu obozu.
- 4/ Zbiórka drużyny - przygotowanie się do rajdu, wentv i zlotu hufca.
- 5/ Rajd samochodowy dla rodziców i członków KPH nad jezioro do Skoków, tam wenta harcerska / impreza zarobkowa/

CZERWIEC

- 1/ Dzień Zucha - pomoc w przygotowaniu pierwszego występu drużyny suchowej.
- 2/ Zlot Hufca
- 3/ Wycieczka do zaprzyjaźnionej drużyny wiejskiej Wspólna impreza wianków nad rzeką Wełną.

LIPIEC

- 1/ Obóz drużyny nad Bugiem - program zostanie opracowany oddzielnie. 3-dniowy wyjazd z asystą do Szwajczerzy na zlot drużyn prowadzący przez instruktorów z Kręgów A. Mikowskiego.

SIERPIEŃ

- 1/ Wędrowki zastępów m.in. w "Harcerskiej Fali"
- 2/ Opracowywanie planu pracy na rok 1982/83.

ny. "Jastrzębie" - to wędrownicy, interesuje ich krajoznawstwo. Plan ich pracy musi uwzględniać te zamiłowania. Zaplanują przygotowanie i przeprowadzenie kilku wycieczek drużyny. "Kruki" - interesują się sprawami społeczno-politycznymi. W planie ich zastępu znajdzie się przygotowanie i przedstawienie całej szkole kilku "gazetek mówionych". Zastępy korzystają z pomocy zaprzyjaźnionych z nimi instruktorów i fachowców. Wycieczki zastępów należy również zaplanować. Rada Drużyny - jako zastęp zastępowych, też powinna działać w oparciu o plan pracy. Przewidziano dwie zbiórki w miesiącu. Omawiać się na nich będzie sprawy programowe oraz szkolic zastępowych. Redakcja zachęcając drużynowych i zastępowych do planowania pracy zdaje sobie sprawę, że opracowanie interesującego i zarazem realnego planu pracy zajmie każdemu z nich nie mało czasu. Zapewniamy Was jednak, że trud ten się opłaci. Zbiórki będą ciekawe, prace systematyczne. Dobre wyniki dadzą Wam satysfakcję i chęć do dalszej jeszcze lepszej pracy.

Henryk Więcek HA

Również 3 Krakowska Drużyna Harcerzy z okazji swego 70 Lcia w październiku 1981 wystąpiła do Ministra łączności o wyrażenie zgody na stosowanie przez pocztę kasownika i karty pocztowej z dodrukiem.

Ale, czyżby środowiska krakowskie miało monopol na filatelistyczne wydawnictwa harcerskie o tematyce naszego jubileuszu? "Harcerska Kufnia" będzie bieżąco informowała o wszystkich nowościach filatelistycznych o tematyce harcerskiej i skautowej. Zainteresowanych prosimy o kontaktowanie się z Redakcją. H.W.



Praczymy zastępowym

Najważnym elementem w pracy harcerskiej jest system zastępowy. W system ten działają dobrze, poświęcamy tę rubrykę na wymianę doświadczeń z pracy zastępów. Druhu Zastępowi Skorzystaj z okazji i przyalij metodyczne opisy udanych gier, ćwiczeń, zbiorek itp. Jeżeli będziesz miał jakiegokolwiek kłopoty - podziel się nimi. Na pewno znajdą się inni zastępowi, którzy doradzą i pomogą rozwiązać problem. Kącik "Radzimy Zastępowym" niech będzie miejscem wymiany doświadczeń między zastępowymi. Dzisiaj podajemy Wam przykładową grę - marsz na asyml, urozmaicony różnymi innymi dodatkowymi zadaniami.

Grę opracował dh. Janusz Bautzko i przeprowadził ją w okolicach Jeziora Budziszewskiego w Skokach.

Założenia gry. Zastęp dzieli się na 2 osobowe patrole. Każdy patrol otrzymuje zadania w samy kniętych kopertach /zadania od 1 do 5/ lub znajdzie je ukryte w terenie /zadania nr. 6-8/ Równocześnie otrzymuje podobnie zamknięte koperty, nazwane "BRYKI", zawierające rozwiązanie zadań. Skorzystając z nich można pod rygorem utraty - 10 punktów, w przypadku niemożności samodzielnego wykonania zadania. Liście można otwierać dopiero po wykonaniu poprzedniego zadania t.j. po dotarciu do wyznaczonego celu.

Uczestnicy winni już posiadać niezbędną wiedzę posługiwania się kompasem i busolą, orientowania się w terenie, znajomość swoich wymiarów /np. dłu gość kroku/ Każdy uczestnik winien być wyposażony w busolę lub kompas i ołówek. Nie wolno zabierać z sobą zegarków.

Zastępowi, co 10 minut wypuszczają kolejny patrol na start. Wyraźnie go informuje o godzinie startu oraz ustnie przekazuje do wykonania zadanie wstępne i liście z zadaniami nr. 1 do 5 oraz "bryki". Liście i "bryki" od nr. 6 do 8 należy ukryć w terenie. Liście z zadaniami są kolejno ponumerowane. Każdy list następnym można otworzyć dopiero po wykonaniu poprzedniego zadania t.j. dotarciu do wyznaczonego celu.

ZADANIE WSTĘPNE.
W miejscu z którego rozpoczniemy marsz należy narysować i opisać na wręczonej kartce 16 - kierunkową różę wiatrów. Bez pomocy kompasu narysowaną różę wiatrów sorientować do stron świata.
Punktacja: za poprawnie narysowaną i opisaną różę wiatrów = + 10 punktów, za prawidłowe sorientowanie do kierunków świata + 20 p. Za odchylenie od północy za każde dwa stopnie odejmuje się 1 punkt.
"BRYK" do zadania wstępnego.



ZADANIE NR1 HISTORIA HARCERSTWA

Pytanie: W którym roku odbył się w Spale Jubileuszowy Zlot Harcerstwa z okazji 25-lecia istnienia?

Odpowiedź:

Data składa się z 4 cyfr. Przed Wami znajdują się 4 drogi. Poczynając od drogi biegnącej na N należy każdej z nich przyporządkować zgodnie z wskazówkami zegara kolejną cyfrę odgadniętej daty.
Miejsce na rys. pomocniczy

Suma cyfr daty podzielona przez nr drogi biegnącej na SSE i pomnożona przez 36 da odległość w metrach, jaką trzeba przebyć drogą nr 5.

IŁOŚĆ METRÓW:

SZEROKIEJ SZCZĘŚLIWEJ DROGI!

PUNKTACJA: za datę - 5p
za kierunek i odległość - 10p

Uwaga: zgiąć wzdłuż linii kreskowanych, "skrzydełka" posmarować klejem i list załepić.

BRYK do zadania nr. 1.
data - 1935
ilość metrów - 216
 $1+9+3+5=18; 7-6 \times 36=216$ miejsce na rys. pomocniczy

ZADANIE NR. 2 HASŁO: MAŁA GEOGRAFIA

Pytanie: Co to za rzeka niedaleko stąd płynie i winiciwie w świecie specjalnie nie słynie, Rybkom schronienie daje, Wszak niej zliczone gaje.....

A Jedyne?

Na swobodę się nie nadaje! ?
Odpowiedź:

Do daty... drogi będzie potrzebna ilość liter odgadniętej rzeki. Cyfra ta powiem uzupełni puste przygotowane dla niej miejsce.
Odpowiedź:

Znając asyml, należy udać się w tym kierunku, aż do przecięcia z drogą: WNW - SSE.
Punktacja: 5 punktów
"BRYK" do zadania nr. 2
WRANA - asyml 250

ZADANIE NR. 3 HASŁO: HISTORIA HARCERSTWA

Pytanie: W którym roku został w obozie koncentracyjnym Gross Rosen stracony pierwszy naczelnik "Szarych Szeregów" im. Florian Merciniak?

Odpowiedź:

Z odgadniętej daty należy wykreślić drugą i i czwartą cyfrę. Dwie pozostałe wpisać kolejno w puste pola. Asyml:

Mając asyml należy udać się w tym kierunku, aż do zetknięcia się z pierwszą sosną tzw. "dwójką" o wieku powyżej 40 lat.
Punktacja: za datę 5 p., za prawidłowe wyznaczenie asymlu i dotarcie do sosny od 0 do 10 punktów.
"BRYK" do zadania nr. 3. Data: 1944 r.
"Dwójka" drzewo o jednym pniu powstałe ze zróżnicia dwóch drzew.

ZADANIE NR. 4 HASŁO: BOTANIKA

Siedząc pod sosną z twarzą skierowaną na SW widać niewielkie zarośla. Przeważa tu jeden gatunek drzew. Proszę zerwać 5 dużych listków i po odwróceniu ich przeliczyć na każdym z osobna ilość nerwów bocznych na prawo od nerwu głównego. Najczęściej pojawiającą się

cyfrę wpisać w trzecią pustą pole. Liczba li-
ter dwumyrazowej nazwy odgadniętego gatunku
drzewa uzupełni dwa poprzednie pola.

Ilość metrów:

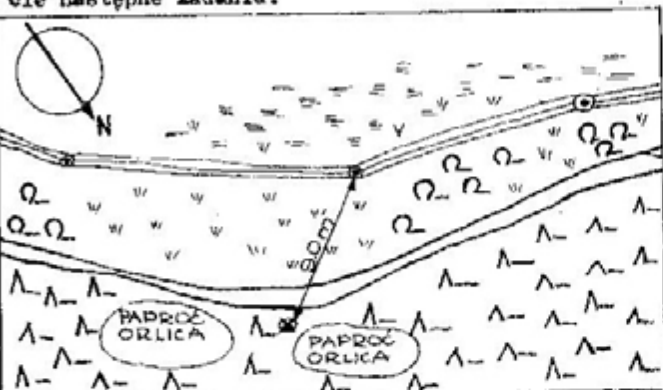
Ludzie to ilość metrów, jaką będzie trzeba
przebiec na sznur 140.

Punktacja: od 0 do 10 punktów.

"BRYK" do zadania nr. 4 Olsza czarna

ZADANIE NR. 5. HASŁO: MAŁA TOPOGRAFIA

Znajdujecie się na drodze. Mając do dyspozy-
cji szkic pewnej sytuacji w terenie, udajcie
się drogą w kierunku SE i odnajdźcie w ter-
enie miejsce oznaczone krzyżykiem. Tam znajdzie-
cie następane zadania.



Punktacja: 15 punktów.

Uwaga: Dla każdego patrolu należy wyznaczyć
inne miejsce ukrycia dalszych listów.

ZADANIE NR. 6 HASŁO: SŁOŃCE I CIEN

Zakładamy, że słońce znajduje się teraz na
wschodzie i oświetla drzewa w lesie tak, że

NASZ KALENDARZ

W niedzielę dn. 4 października o godz. 17.00 w ko-
ściele OO. Dominikanów odbędzie się pierwsza w ro-
ku 1981/82 Misa św dla harcerzy.

Spotkanie druhów V Hufca Harcerzy odbędzie się
17 października /sobota/ poprzedzone mszą św w
kościelnie OO. Dominikanów o godz. 17.00

W dniu 24 października 1981 e. o godzinie 14,30
w Kościele p.w. Serca Jezusowego i św. Floriana
przy ul. Kościelnej odprawiona zostanie Msza Św.
za duszę ś.p. Harcmistrza Sylwestra Wierzykow-
skiego, naszego długoletniego Komendanta, oraz
za wszystkich poległych, pomordowanych i zmarłych
harcerzy i harcerki VII Hufca.

Po Mszy Św., na cmentarzu przy ul. Lutyckiej, oko-
ło godz. 16,30 zostanie odsłonięty nagrobek i na-
stąpi harcerski apel poległych.

Na uroczystości Harcerki i Harcerzy wszystkich
pokoleń, oraz Sympatyków VII Hufca zapraszają:
Instruktorki, Instruktorzy, Harcerki i Harcerze
byłego VII Hufca w Poznaniu.

KRONIKA

Harcerze i harcerki wszystkich pokoleń, w dniu
26 czerwca br. w Archikatedrze św. Jana w War-
szawie modlili się za spokój wieczny dla Druha
Harcmistrza, Księdza Kardynała Stefana Wyszyń-
skiego - Prymasa Polski.

W czasie jednego z ostatnich spotkań Księdza
Prymasa z przedstawicielami harcerstwa została
wręczona kopia opisu członków drużyny łomżyń-
skiej w której figurowało nazwisko Stefana Wy-
szyńskiego. Okazało się, że spis ten sporządził
osobiście Ksiądz Harcmistrz w czasach gimnazjal-
nych.

W dniu 4 września br. na Starym Rynku w Katowic-
ach nastąpiło wmurowanie aktu erekcyjnego w
miejszu gnie stenu pomnik rozstrzelanych har-
cerzy - obrońców wieży spadochronowej i innych
ważnych obiektów stolicy Górnego Śląska.

W uroczystości, obok licznie zgromadzonych dru-
żyn harcerki i harcerzy wzięli udział Powstańcy
Śląscy, przedstawiciele duchowieństwa oraz władz
administracyjnych i harcerskich.

Wieczorem obok wieży spadochronowej odbyło się
ognisko harcerskie.

raucując one cień. Następne 250 metrów należy
przejść w kierunku prostopadłym do cieni
drzew, tak, by piękna i duża buczyna widoczna
była po lewej ręce.

Punktacja: 5 punktów.

ZADANIE NR. 7 HASŁO: TROPISZKIS

Znajdujecie się na drodze prowadzącej do
punktu wyjścia. Zbliżając ku niemu bacznie
obserwujcie czy nie przechodzi jej jakieg
zwierzęta. Jeżeli tak, wynotujcie ich nazwy
i to, czy przechodziły z lewej strony na pru-
wą, czy odwrotnie.

nazwa zwierzęcia | z lewej na pra- | z prawej
| | wg | | na lewą

Punktacja: za każdy trop + 5 punktów

UWAGA: Co zrobi zastępowy jeżeli przez drogę
nie przechodziły żadne zwierzęta? Sprytnie
narysuj tropy, tak że nikt się tego nie domy-
śli.

ZADANIE NR. 8

Oto szczęśliwie dotarliście na miejsce roz-
poczęcia marzu. Pozostaje do odgadnięcia je-
szcze rzecz jedna. Która gazina będą pokazy-
wały wskazówki naszego "Big-Bena" gdy powróci-
my do biwaku.

A w biwaku należy szyć do oceny materiały.
Dla najlepszego patrolu czeka nagroda.

Punktacja: za dokładne określenie czasu + 20
punktów. Za każdą minutę różnicy odejmuje się
po 1 punkcie aż do 0 punktów.

Grę można ciekawie urozmaicić a.p. polecieć
sporażkami szkła przebijając drzewa itp.

Można zamieścić listowców polecań, treściżna
porozwieszać na drzewach w poszczególnych punk-
tach etapowych. Więcej trudu wymaga przygo-
towanie listów dla każdego patrolu, ale czyni
to grę ciekawszą i bardziej emocjonującą.

Życzymy udanej gry.

Janusz Rautzka

W dniu 9.09.1981r. odbyło się spotkanie zespołu
przygotowującego "Harcerską Kuźnię" z Komendan-
tem Chorągwi Poznańskiej ZHP dn. hm Andrzejem Si-
monem oraz jego zastępcą dn. hm Włodzimierzem War-
chalewskim. W toku spotkania wymieniono uwagi na
temat roli, jaką "Kuźnia" ma spełniać w harcers-
kim środowisku poznańskim, oraz ustalono, że
będzie ona pismem metodycznym poznańskiego KIHAM
otwartym dla wszystkich instruktorów i harcerzy.
Odpowiedzialność za materiały zamieszczone w
"Kuźni" poniesie będzie zespół przygotowujący da-
ny numer. Służby na przede wszystkim drużynowym.
Komendant Chorągwi zadeklarował swoją pomoc i
współpracę przy wydawaniu pisma.

W dniu 6 września br. w Żabikowie koło Poznania,
na terenie byłego obozu karno-sędzczego uczczono
pamięć tysięcy Wielkopolan bestialsko tam pomordo-
wanych przez poświęcenie krzyża i pomników-głazów
pamięci upamiętniających żołnierzy Armii Krajowej
i harcerzy z "Szarych Szeregów". Aktu poświęcenia
dokonał Ks. Biskup Tadeusz Błtacz, były więzień
Fortu VII i wielu obozów m.in. Dachau.

Na uroczystość przybyło tysiące Wielkopolan, byli
więźniowie obozów Fortu VII i Żabikowa, członkowie
Kola Kombatantów "Solidarność", byli żołnierze
Armii Krajowej, byli członkowie Szarych Szeregów
liczne duchowieństwo, poczty sztandarowe "Solidar-
ności" oraz miejscowe drużyny harcerskie.

Harcerze zaciągnęli Warty Honorowe przed ścianą
śmierci oraz wszystkimi upamiętnionymi na terenie
obozu miejscami. W tych wszystkich miejscach skła-
dano licznie wiązanki kwiatów i zaspelano znicze.
Po części oficjalnej uroczystości została odprawi-
na msza św. celebrowana przez Ks. Biskupa T. Błtacza
Na adres organizatorów uroczystości Kola Kombatant-
tów "Solidarność" wpłynął i został odczytany tele-
gram od dn. hm. Stanisława Broniewskiego - Oraz:
"Głęboko czuję żałobę przed tysiącami Wielkopolan
więźniów Żabikowa, a wśród nich przed Żołnierzami
Armii Krajowej, w tym w szczególności przed moimi
bliskimi druhami z "Szarych Szeregów" którzy tam
cierpiąc i ginąc budowali P O L S K Ę - mojarstwo
D U C H A. Stanisław Broniewski-Oraz
Naczelnik Szarych Szeregów w latach 1943-44

Warszawa, dnia 6 września 1981 r.

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO